

Szkołka



miedziebia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę dwudziestą po Zielonych świątkach, dnia 25. Października 1840.

Religia.

Obszerniejsze wyjaśnienie Mszy
świętęj i sposób służenia
do nięj.

(Ciąg dalszy.)

„Chwalimy cię i błogosławimy tobie, kłaniamy się tobie, wielbimy cię, dziękujemy tobie dla wielkiey chwały twoięj, Panie Boże, królu niebios, Panie Oycze wszechmogący, Panie Synu iednorodzony, Iezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Oycy prawdziwego, który gładzisz grzechy świata, przyimiy prosbę naszą; który siedzisz na prawicy Oycy, zmiłuy się nad nami; albowiem ty sam tylko ieden święty, sam ieden Pan, sam ieden naywyższy, Iezu Chryste, z Duchem świętym w chwale Boga Oycy. Amen.“

(Przez to pobudza nas do wzniesienia uczuć wdzięczności ku Bogu, za zesłanie nam Zbawiciela.)

Skończywszy go, Kapłan obraca się do ludu, pobudzając go do modlitwy i mówi:

X. Dominus vobiscum!

Pan z wami!

M. Et cum Spiritu tuo.

I z Duchem twoim.

Tu znowu Kapłan idzie na prawy róg

ółtarza; przedstawia potrzeby ludu, czyta modlitwy, odmieniające się podług uroczystości, wznosząc swe ręce, aby nas także do przełożenia naszych potrzeb i życzeń pobudzić, i kończy temi słowy:

X. Per omnia saecula saeculorum.

Po wszystkie wieki wieków.

M. Amen.

Tu Kapłan czyta wyjątek z Pisma święt., zwany *Lekcyą*, odmieniający się także podług uroczystości; a ministrant odpowiada na końcu: Deo gratias! Bogu dzięki!

Tu czyta Kapłan *Gratuat*, czyli wiersze z Pisma świętego, oświadczając Bogu, iż pragniemy zrozumieć i zachować iego naukę. Kapłan idzie na środek ółtarza i modli się nachylony: „Oczyść serce moje i usta moje, wszechmocny Boże, a iakoś usta Izaiasza, proroka, kamykiem oczyścił ognistym, tak racz mnie z samęj litości twoięj oczyścić, abym świętą ewangelią twoię godnie mógł opowiadać. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.“

„Kaź Panie pobłogosławić! Pan niech będzie w sercu moiém i w usciech moich, abym godnie i przyzwoicie opowiadał ewangelią iego. Amen.“

Ministrant przynosi tymczasem mszał na lewą stronę ółtarza, przez co Kościół katolicki wyobraża przeniesienie słowa Bożego od Żydów do Pogan. Tu lud wszystek powstaie, dla uszanowania słów

Zbawiciela, czyni znak krzyża świętego na czole, ustach i piersiach, dla okazania, że się nie wstydzi jego wiary i pragnie ją zachować w sercu i wyznawać usty, a Kapłan idzie na lewy róg ołtarza, dla odczytania Ewangelii. Zaczynając, mówi:

X. Dominus vobiscum.

M. Et cum Spiritu tuo.

X. Sequentia Sancti Evangelii secundum Mathaeum etc.

Dalszy ciąg świętej Ewangelii według świętego Mateusza.

M. Gloria tibi Domine!

Chwała tobie Panie!

Po zakończeniu Ewangelii:

M. Laus tibi Christe!

Chwała tobie Chryste!

Kapłan całuje księgę, mówi:

„Przez słowa świętej Ewangelii niech będą zglądzone winy nasze.“

Po Ewangelii odmawia Kapłan: *Credo*, (wierzę,) to jest wyznanie wiary:

„Wierzę w Boga iedynego, Oycę wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi i wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w iednego Pana Iezusa Chrystusa, Syna Bożego iednorodzonego, z Oycyca narodzonego, przed wszystkie wieki, Boga z Boga, światłość z światłości, Boga prawego z Boga prawego, narodzonego, niestworzonego, spółistotnego z Oycem, przez którego wszystko iest uczynione. Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i wcielony iest (tu Kapłan kłeka) z Ducha świętego w żywocie Maryi Panny i stał się człowiekiem; ukrzyżowan iest dla nas pod Pońskim Pilatem, pogrzebion iest i zmartwychwstał trzeciego dnia według tego, iako w Piśmie powiedziane było. I wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Oycyca, i znowu ma przyiść w chwale sądzić żywe i umarłe, którego króle-

stwa nie będzie końca. I Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który z Oycyca i Syna pochodzi, który z Oycem i Synem razem pokłon i chwałę odbiera; który mówił przez Proroków. I w ieden święty katolicki apostołski Kościół. Wyznaię ieden chrzest na odkupienie grzechów i oczekiwam zmartwychwstania umarłych i żywota przyszłego wieku. Amen.“

Po czém zwykłe następuje wykład Ewangelii, czyli kazanie.

Pokazaniu zaczyna się „Msza Wiernych“ od pozdrowienia ludu:

X. Dominus vobiscum.

M. Et cum Spiritu tuo.

Pocém Kapłan odkrywa kielich i czyni ofiarowanie prostego chleba temi słowy: „Racz przyiść Święty Oycze, wszechmogący wieczny Boże, tę niepokalaną ofiarę, którą ja niegodny sługa twój ofiaruję tobie, Bogu mojemu, żyjącemu i prawemu, za niezliczone grzechy, obrazy i niedbalstwa moje, i za wszystkich prawowiernych Chrześcian, żywych i umarłych, aby im i mnie pożyteczna była do zbawienia na żywot wieczny. Amen.“

Potém leie w kielich wino, a dolewając wody, żegna ią i mówi: „Boże, któryś naturę ludzką, darami twoimi nad inne dzieła wywyższoną, dziwnie stworzył, a dziwniey ieszcze naprawił, uczynił nas przez téy wody i wina tajemnicę uczestnikami Bóstwa tego, Chrystusa, który z naturą naszą złączył się raczył, Jezus Chrystus, Syn twój, Pan nasz, który z tobą żyje i króluje w iedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.“

Ofiarowanie kielicha: „Ofiarujemy tobie Panie kielich zbawienia, prosząc miłosierdzia twego, aby przez zbawienie, iako wonność wdzięczna wstąpił. Amen.“

Kapłan stawia kielich na ołtarzu, i nachylony mówi: „W duchu pokory i z sercem skruszonym niech będziemy przyięci od ciebie Panie i tak niech będzie ofiara nasza dziś przed tobą, aby się podobala tobie Panie Boże.“

„Przyjdź Poświęcieliu, wszechmogący wieczny Boże, i błogosław tę ofiarę, twojemu świętemu imieniu zgotowaną.“

Tu Kapłan umywa ręce, oznaczając przez to czystość serca, której ofiara ta w Kapłanie i w przytomnych wymaga. Umywając ręce, mówi psalm 25.: „Umyję między niewinnymi ręce moje i obchodzić będę ołtarz twój Panie, abym słyssał głos chwały i opowiadał wszystkie dziwy twoje. Panie! umiłowalem ochędość domu twoiego i miejsce mieszkania chwały twoiej. — Nie zatracay z niebożnymi duszy mojej, ani z mężmi krwawymi żywota mego, w których ręku są nieprawości; prawica ich pełna jest podarków. A iam chodził w niewinności mojej; okup mię, a zmiłuy się nademną. Noga moja stała na drodze prostey; w kościołach będę cię chwalił Panie. Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Świętemu i t. d.“

Stojąc nachylony wśródku ołtarza Kapłan, mówi: „Przymiy Święta Trójco tę ofiarę, którą Ci ofiarujemy na pamiątkę męki, zmartwychwstania i wniebowzięcia Pana naszego Jezusa Chrystusa, i na cześć błogosławioney Maryi, zawsze Panny, i błogosławionego Iana Chrzciciela i Świętych Apostolów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby im służyła ku czci, nam zaś do zbawienia: i oni niech za nami przyczynić się raczą w niebie, których my na ziemi pamiątkę obchodzimy, przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozmaitości.

(Z Tygod. różn. przem. lwow.)

Doświadczone lekarstwo na księgosusz.

Z wielorakich własnych doświadczeń przekonałem się, że środek, który niżej opiszę, jest skutecznym lekarstwem na tę dla bydła straszliwą chorobę; nim się zaś do zadawania lekarstwa przystąpi, potrzeba nasamprzód następujące zachować prawidła:

1) Oddzielać chore woły lub krowy od zdrowych i wszystkim po kwarcie krwi upuścić, tak zdrowym, iakotóż tym, które pierwsze dają oznakę choroby.

2) Woły lub krowy odłączone, codziennie świeżą źródłową wodą całkiem zléwać, a po zléwaniu trzeć mocno ostremi z żytniego okłotu ucinkami.

3) Dawać następujące lekarstwo, tak ieszcze zdrowemu, iak iuż zapadłemu na tę chorobę bydłu na czezo, godziną przed daniem karmy, przez dni ośm po łyżce stołowey na wołu.

Recepta: Dziegiu brzożowego kwartę 1, mąki pszenney kwart 3, iay bitych 12, gorzycy białey dobrze utłuczoney pół funta, soku z rzodkwi pół funta, cebuli drobno usiekaney funtów 2, chrzanu miałko utartego ćwierć funta.

Trafi się czasem na niektórym bydłęciu słabość zbyt uporczywa, w takim wypadku trzeba robić zawłoki na przodzie piersi, między przednimi nogami, w miejscu, gdzie się kończy podgarle.

Lekarstwo doświadczone na chorobę racie.

Weź: 1. sinego kamienia, miałko utłuczonego, łótów cztery; 2. ałunu przepalonego, miałko utłuczonego, łótów cztery.

3. dwa białka z iay rozbić, i przy ciąglém rozbiianiu, z powyższemi proszkami, dosypując po trochu, mieszać; 4. przy ciąglém rozbiianiu doléwać po trochu spirytusu, tak, ażeby dwie łyżek takowego w tę mieszaninę było dodanego.

Nadewszystko trzeba miejsce bolące dobrze czystą wodą wymyć, ażeby rana była czystą, a potem kłaki, w to lekarstwo maczane, do rany przykładać; zaś w początkach, gdy się daie uczuć u niektórych bydłat zapalenie krwi, kwartę z karku upuścić należy.

Srodek przeciw piegom.

Pewien zawołany wielbiciel płci piękny, gorliwy o upowabnienie iéy uroczych wdzięków i znaiąc bardzo dobrze, iż częstokroć nappowabnieysze z natury lica, nielitościwemi a bezwzględniemi piegami przyémione bywają, zwrócił troskliwie swe badawcze oko na ów silnie zajmujący go przedmiot. Radzi przeto, doświadczeniem własném wsparty, następnego w takim razie użyć srodka, który niszcząc wszelkie rzeczonych plamek zarodki, pożądają białosc twarzy przywraca. — Potrzeba tylko figowe liście, moczone z umysłu w oliwie przez 48 godzin, przykładać iakiś czas (na noc) na miejsce piegami dotknięte, a wkrótce wylaśnia i wypogodzą się ukryte i przyémione barwny wyrazistości wdzięki.

Iak poznać, czy w płótnie są nici bawełniane.

W techniczney deputacyi ekonomiczno-rzemieślniczego towarzystwa, udzielił farbierz, p. Dietrich, srodka, za pomocą którego dociec można, czy w płótnie iest bawełna. Z doświadczyć się mającego płótna odciąć kawałek i namoczyć w roztworze, z cukru i soli w równych częściach zrobionym, poczem się ten kawałek suszy i nad świecą zapala. Nitki lniane po spaleniu są popielate, bawełniane zaś są zupełnie czarne.

Niedawnemi czasy było w Wiedniu 80,000 psów, które, licząc dziennie cztery łoty, spotrzebowaly w roku 2,948,340 funtów chleba; lecz ich pożywienie nie z iednego tylko chleba się składało; licząc zatem na każdego psa $\frac{1}{4}$ łota mięsa dziennie, ziały rocznie 2948 wołów! We Francyi obliczono dawniéy, że 200,000 ludzi mogło się tém wyżywić, co niepotrzebne psy ziały.

Pewna gazeta angielska pisze, że od roku 1793. piorun uderzył w angielskie wojenne okręty więcéy niż 174 razy, przez co 60 maytków zostało zabitych, a 114 ranionych.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4., półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *X. T. Borowicz*.)